Sygn. akt I C 856/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Damian Czajka

Protokolant: Karolina Nesterewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 roku w Kłodzku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C. (1)

przeciwko (...)w W.

o zapłatę 17.700 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...)w W.na rzecz powoda R. C.kwotę 17.700 zł (siedemnaście tysięcy siedemset złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2013r.;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.302 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Rejonowy w Kłodzku kwotę 120,35 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sygnatura akt I C 856/12

UZASADNIENIE

Powód R. C.wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)w W.10 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2012 r. wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie wskazał, że 22 lipca 2011 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w ramach Systemu zielnej Karty; stąd odpowiedzialność spadla na stronę pozwaną. Bezpośrednio po zdarzeniu powoda przetransportowano do Oddziału ratunkowego Szpitala (...)w P., gdzie wykonano szereg badań diagnostycznych. Opuszczając szpital w dniu 27 lipca 2011 r. powód otrzymał zalecenia korzystania z leków przeciwbólowych oraz prowadzenia oszczędnego trybu życia. Wobec utrzymujących się dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego i klatki piersiowej, skutkujących zwolnieniem z pracy do dnia 7 października 2011 r., powód podjął dalsze leczenie w poradni chirurgicznej oraz neurologicznej, gdzie zlecono fizykoterapie kręgosłupa szyjnego i dalsze przyjmowanie leków przeciwbólowych. R. C.przez 30 dni korzystał z leczenia usprawniającego, uczęszczając na zabiegi rehabilitacyjne. Mimo upływu rocznego okresu od chwili wypadku powód w dalszym ciągu uskarża się na częste promieniujące bóle w okolicach kręgosłupa szyjnego, ograniczające ruchomość. Przez okres 6 tygodni po wypadku leżał w łóżku, wymagając pomocy ze strony najbliższych. Kolizja drogowa wywarła także wpływ na jego stan psychiczny, powodując wzmożoną nerwowość oraz lęk przed uczestnictwem w ruchu drogowym, co utrudnia pracę zawodową w charakterze kierowcy. Prowadzące postępowanie likwidacyjne (...) S.A.w S.przyznało powodowi świadczenia z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 3

500 zł. W ocenieR. C.suma ta nie pokrywa w całości doznanej krzywdy, stąd żądanie zasądzenie dalszej kwoty 10 000 zł, usprawiedliwione jest wyżej opisanymi okolicznościami.

(...)w W.wnosząc o oddalenie powództwa w całości zarzuciło, że wypłacona przez korespondenta austriackiego ubezpieczyciela kwota 3 500 zł pokrywa w całości doznaną przez powoda krzywdę, jako adekwatna do rozmiaru i stopnia natężenia doświadczonego cierpienia. Strona pozwana podkreśliła, że urazy powodowane wypadkiem nie były groźne, a pięciodniowa hospitalizacja dyktowania była jedynie potrzebami diagnostyki, po czym (...)w stanie dość dobrym został wypisany. Potwierdzono u niego tylko stłuczenia klatki piersiowej, prawego biodra i ramienia oraz uraz kręgosłupa szyjnego, nie powodujące długotrwałego uszczerbku, co potwierdził badający powoda lekarza zaufania zakładu ubezpieczeniowego. Pozwane Biura zwróciło także uwagę na możliwość pochodzenia dolegliwości ze strony zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, nie związanych z wypadkiem komunikacyjnym. Z tych przyczyn żądanie zasądzenia dalszej części zadośćuczynienia nie jest usprawiedliwione.

W toku postępowania powód rozszerzył żądnie pozwu do 17 000 zł, wskazując na potwierdzony przez opiniujących na zlecenie Sądu biegłych trwały 12 % uszczerbek na zdrowiu.

Nie było pomiędzy stronami spornym, że powód w dniu 22 lipca 2011 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawca M. S. kierujący pojazdem marki J. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w austriackim towarzystwie (...), którego korespondentem z ramach Zielonej karty było (...) S.A. w S.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi 3 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę, odmawiając żądaniu zapłaty dalszej idącej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd ustalił nadto:

Bezpośrednio po wypadku powód przetransportowany został do Szpitala w P., gdzie po wykonaniu szeregu badań diagnostycznych, rozpoznano stłuczenia klatki piersiowej, prawego biodra i ramienia oraz skręcenie i naderwanie kręgosłupa szyjnego, bez uchwytnych zmian w układzie kostnym. Opuszczając szpital w dniu 27 lipca 2011 r. powód otrzymał zalecenia przyjmowania leków przeciwbólowych, gimnastyki oddechowej oraz dalszej kontroli w ramach POZ. Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i klatki piersiowej, skutkujące zwolnieniem z pracy do dnia 7 października 2011 r., powód podjął dalsze leczenie w poradni chirurgicznej oraz neurologicznej, gdzie zlecono fizykoterapie kręgosłupa szyjnego i dalsze przyjmowanie leków przeciwbólowych. R. C. przez 30 dni korzystał z leczenia usprawniającego, uczęszczając na zabiegi rehabilitacyjne do Centrum medycznego (...)w K.. Z tego powodu zmuszony był zapłacić m.in. za masaż narządu ruchu 700 zł.

Dowód:

- zeznania świadków S. C. (k.58), K. W. (k.59), P. P. (k.59),

- dokumentacja medyczna (k.6-18),

- rachunek (k.33),

- zeznania powoda.

Po opuszczeniu szpitala powód korzystał z kołnierza ortopedycznego. Ze względu na dokuczający silny ból w klatce piersiowej oraz potłuczenia barku, biodra i nogi przez ok. 6 tygodni był unieruchomiony, korzystając jedynie z ubikacji przez pomocy zony S. C., która zapewniła mu konieczną pomoc we wszelkich podstawowych czynnościach. Po tym czasie powód powoli powracał do sprawności, korzystając z zabiegów rehabilitacyjnych, w dalszym ciągu uskarżając się przede wszystkim na bóle kręgosłupa szyjnego oraz klatki piersiowej utrudniające oddychanie., utrzymujące się ok. 6 miesięcy. Do chwili obecnej powód nie odzyskał sprawności sprzed wypadku. Nie może podejmować większego wysiłku związanego choćby z pracami domowym, jak remonty, które w przeszłości sam wykonywał. Problemy związane z urazami dokuczają mu także w pracy, bowiem jak zawodowy kierowca zmuszony jest do dłuższej jazdy oraz pomocy przez wyładunku przewożonych towarów, co sprawia mu kłopoty. Nie jest w stanie prowadzić samochodu

ponad trzy godziny; stąd zmuszony jest do częstych postojów. Dolegliwości wywołują także konieczność regularnego korzystania z leków przeciwbólowych.

Przed wypadkiem powód był osobą zupełnie sprawną, nie uskarżał się na żadne dolegliwości.

Wypadek spowodował również większą nerwowość i drażliwość powoda, które wcześniej był osobą wesołą i nie miał problemów w kontaktach z innymi.

Dowód:

- zeznania świadków S. C. (k.58), K. W. (k.59), P. P. (k.59),

- - zeznania powoda.

Opiniujący w sprawie biegli sądowi z zakresu chirurgii K. C. i neurologii E. T., po analizie zgromadzonej dokumentacji medycznej, na podstawie badania i wywiadu powoda, potwierdzili przebyty przez niego uraz bezwładnościowy kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem aparatu torebkowo-więzadłowego z ograniczeniem biernych ruchów rotacyjnych głowy z zespołem bólowym przeciążeniowym, bez objawów ubytkowych i korzeniowych w badaniu neurologicznym, zespół bolesnego karku po przebytym urazie komunikacyjnym z objawami uszkodzenia stożka rotatorów i niepełnym zakresem ruchów oraz stłuczenie ściany klatki piersiowej i okolicy biodra prawego bez istotnych następstw funkcjonalnych i urazowych w badaniu radiologicznym. Dolegliwości te biegi ocenili jako trwałe, skutkujące 12 % uszczerbkiem w ujęciu tabelarycznym. Zgłaszane bóle kręgosłupa umożliwiają powodowi wykonywanie ruchów rotacyjnych głowy obustronnie jedynie do 40 st. (norma 60 st.), zaś ruchy nachylenia bocznego do 30 st.(norma 40 st). W badaniu ortopedycznym stwierdzono charakterystyczny dla urazu bezwładnościowego kręgosłupa w odcinku szyjnym objaw bolesnego pochylenia bocznego głowy wbrew oporowi. Urazy tego typu zawsze powodują zespoły bólowe na skutek nadmiernego rozciągnięcia lub naderwania aparatu więzadłowo-torebkowego oraz pourazową niestabilność kręgosłupa pod postacią katowania lub kręgozmyku. Powstała blizna po uszkodzeniu wspomnianego aparatu przez długi czas wrażliwa będzie na rozciąganie i przeciążenia, jednakże pobolewania karku, zwykle po większym wysiłku lub naziębieniu, w miarę upływu lat ulegają zmniejszeniu lub ustępują.

Rokowanie co do całkowitego wyleczenia nie jest w pełni pomyślne, z uwagi na mogące pojawiać się okresowo bóle karku, które na ogół nie są tak znaczące i nie powinny mieć, poza dokuczliwością, istotnego wpływu na zdolność do pracy oraz wypełniania funkcji społecznych. Biegli zwrócili także uwagę, że uwadze lekarzy badających powoda po wypadku umknęły pourazowe bóle kręgosłupa szyjnego oraz klatki piersiowej i prawego biodra, mimo że powód je wielokrotnie sygnalizował. Bark do chwili obecnej nie jest wyleczony, choć wykazuje dobry zakres ruchu. Przebyty uraz Mosta mógł powodować bardzo silne bóle towarzyszące ruchom tułowia i oddychaniu, co znalazło potwierdzenie w początkowym praktycznym unieruchomieniu powoda, wymagającym ciągłego leżenia.

Dowód:

- opinia biegłych (k.74-78).

Sąd zważył:

Opisany wyże stan faktyczny sporu Sąd ustalił w oparciu o przedstawioną przez stronę powodową dokumentację medyczną oraz zeznania świadków i powoda potwierdzające przyjęte dolegliwości, jakie były jego udziałem w związku z wypadkiem z dnia 22 lipca 2011 r. Zeznania te są spójne i logiczne; stąd brak powodów dla odmówienia im wiarygodności.

Oceniając stan zdrowia powoda Sąd posiłkował się dowodem z opinii biegłych z zakresu ortopedii i neurologii. Wydana opinia oparta została na zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz wywiadzie i badaniu bezpośrednim R. C.. Biegli wskazując zgodnie ze zleceniem skutki związane przyczynowo z przedmiotową kolizją, wnioski w tym zakresie wyczerpująco uzasadnili i omówili.

W ocenie Sąd powództwo jest w całości uzasadnione.

Wedle art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Naprawienie szkody powstałej przy tej okazji, obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty.

Oceniając wysokość należnego z tytułu zadośćuczynienia świadczenia, Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, stopień doznanego uszczerbku (lecz nie w ujęciu tabelarycznym), poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną. Dochodzone roszczenie w łącznym wymiarze 117 000 zł, z uwzględnieniem wypłaconej już 3 500 zł, nie jest wygórowane bacząc, zgodnie z powyższymi wytycznymi, na rozmiar trwałych i niepewnie rokujących na przyszłość obrażeń kręgosłupa szyjnego i barku, ograniczających ruchomość głowy i stawu barkowego. Wbrew stanowisku pozwanego Biura leczenie powoda było długotrwałe, a towarzyszyło mu znaczące ograniczenie w funkcjonowaniu, w pierwszym okresie praktycznie uniemożliwiając mu wykonywania podstawowych czynności, choćby związanych z higieną osobistą. Sąd uwzględnił ważąc wysokość należnego zadośćuczynienia rozmiar cierpień związany nie tylko z doznanymi urazami i towarzyszącymi im bólem, lecz także z dyskomfortem związanym z brakiem sprawności, jaką powód miał przed kolizją, co uniemożliwia mu np. prace domowe, czy utrudnia podejmowanie obowiązków zawodowych, związanych z prowadzeniem pojazdów. Nie można abstrahować od uwarunkować osobistych poszkodowanego, który uległ wypadkowi, a które determinują rozmiar krzywdy, będącej zawsze odczuciem w jakimś stopniu subiektywnym, odnosząc ją wprawdzie do ogólnych wzorców, czy przyjętych definicji. Skutki zdarzenia wywierają przecież konkretne skutki dla indywidualizowanych osób, odbijając się na zastanej (a nie wzorcowej) sytuacji rodzinnej, osobistej i majątkowej. Z tego też powodu Sąd wgląd miał na skomplikowanie sytuacji osobistej związanej z długotrwałą niemożnością zarobkowania i koniecznością rychłego powrotu do pracy mimo odczuwanych dolegliwości. Nie sposób pominąć także nie zakończonego na dzień dzisiejszy leczenia barku, który nie był przedmiotem zainteresowania lekarzy oraz ostrozne rokowanie na przyszłość, z zaznaczeniem będących pojawiać się dolegliwości, karku. Sąd wzgląd miał także na potwierdzone przez najbliższych następstwa w sferze psychicznej powoda, związane z przeżytym stresem, a objawiające się nerwowością, drażliwością, jak też obawami pojawiającymi się podczas kierowania samochodami.

Okoliczności te uzasadniają zasądzenie odszkodowania w rozmiarze zgłoszonym w żądaniu pozwu z uwzględnieniem rozszerzenia w toku procesu, które zostało wystarczająco usprawiedliwione z doznaną krzywdą.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie, adekwatne także do panujących warunków społeczno-ekonomicznych, mieści się w zasądzonej z tego tytułu sumie w 17 000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2013 r., tj. od dnia wyrokowania, na ten moment bowiem Sąd ocenił krzywdę R. C.. Za usprawiedliwione Sąd uznał także roszczenie zwrotu kwoty 700 zł jaką wydatkował na zabiegi rehabilitacyjne. Wydatek ten pomógł mu uzyskać sprawność konieczną do ponownego jak najszybszego podjęcia zatrudnia, co w toku terminów związanych z oczekiwaniem na świadczenia w ramach publicznej opieki zdrowotnej, nie było by możliwe.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 k.p.c.